Cena 3 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, piątek, 23 maja 1947 roku | Nr 139 (441)

Wziąć, czy nie wziąć?

Spowiedź polityczna Partii Pracy. — Anglicy rozumieją, że nowa pożyczka USA dla W. Brytanii oznaczałaby utratę jej niezależności

Na kilka dni przed otwarciem konferencji partyjnej, brytyjska Partia Pracy ogłosiła broszurę, która zawiera **odpowiedź rządu labourzystów na krytykę, z jaką się spotyka w łonie własnej partii.** Broszura nosi tytuł: **„Karty na stół!“**

Główną uwagę poświęca broszura **zagadnieniom polityki zagranicznej,** a zwłaszcza stosunkowi Wielkiej Brytanii do Stanów Zjednoczonych i Rosji.

Partia Pracy ma nadzieję, iż Związek Radziecki przekona się, że **Wielka Brytania nie da się wciągnąć do żadnego bloku przeciw Związkowi Radzieckiemu** i że zdaniem rządu socjalistycznego szkodliwą dla Anglii byłaby **zarówno polityka sojuszu z Ameryką przeciw Rosji, jak i z Rosją przeciw USA,** albo też bez Rosji i Stanów Zjednoczonych w jakimś bloku europejskim. Celem rządu brytyjskiego jest **zjednoczona niezależna Europa.** Rząd brytyjski pragnie przekonać Związek Radziecki, że Wielka Brytania pozostała wielkim mocarstwem i że rząd robotniczy na czele tego mocarstwa jest istotną gwarancją bezpieczeństwa w Europie.

W związku z broszurą ogłoszoną przez brytyjską Partię Pracy, **„Daily Herald“** pisze, iż z oświadczenia partii rządowej wynika, że **Wielka Brytania nie zamierza wiązać się z żadnym państwem, ani też występować przeciw żadnemu państwu. „Daily Worker“** pisze natomiast, że polityka zagraniczna rządu powoduje **wielkie ciężary dla Wielkiej Brytanii.** Oświadczenie Partii Pracy jest **śmieszną próbą zatajenia faktu, że imperializm amerykański usiłuje wciągnąć Wielką Brytanię w swoją orbitę i uczynić z niej młodszego partnera.**

* * *

Mimo zapewnień kół oficjalnych, w prasie brytyjskiej ukazują się ciągle wiadomości o **staraniach rządu w sprawie uzyskania nowej pożyczki od USA.**

Omawiając te sprawy na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin, deputowany liberałów, lord Woodsford stwierdził, że ewentualne pertraktacje z USA w sprawie nowej pożyczki — doprowadziłyby w końcu do tego, że **W. BRYTANIA STAŁABY SIĘ 50 STANEM AMERYKAŃSKIM I TO BEZ WŁASNEGO PRZEDSTAWICIELSTWA W SENACIE.**

Mówca zwrócił uwagę, że już niebawem deficyt w brytyjskim handlu zagranicznym wyniesie około **600 milionów funtów szterlingów.** Woodsford uważa, że należy **bronić się wszelkimi siłami przed koniecznością ubiegania się o nową pożyczkę Stanów Zjednoczonych.**

Zdusimy kruka spekulacji!



Komplikacje we Francji

Groźba masowych strajków. — Ramadier broni franka i... wyzysku robotników

Premier francuski Ramadier ostrzegł społeczeństwo francuskie, że frank załamie się, o ile naród nie zdoła przetrwać obecnego ciężkiego okresu. Jedynym pewnym skutkiem zniesienia rządowej kontroli cen, byłaby **dalsza dewaluacja franka.** Dzień dzisiejszy ma rozstrzygnąć, czy wybuchnie nowy strajk w związku z żądaniami robotników, którzy domagają się podwyżki płac.

Na całym szeregu wieców w wielkich zakładach przemysłowych Paryża, Lille i Tourcoing robotnicy domagali się uwzględnienia i wprowadzenia jak najszybciej w życie postulatów partii komunistycznej **w sprawie likwidacji czarnego rynku, wypłaty premii za wydajną pracę i energicznego przeciwdziałania machinacjom sfer wielkokapitalistycznych,** grupujących się wokół de Gaulle'a.

Wczoraj 400 tysięcy robotników przemysłu metalurgicznego zagroziło strajkiem po odmowie ministra pracy — Daniel Meyera podwyższenia płac o 10 franków na godzinę.

W Grecji znów się nie powiodło

Ofensywa przeciw powstańcom załamała się. — Wsie są wyludnione i spustoszone

Korespondenci paryskich dzienników wyrażają przekonanie, że **pierwsza faza ofensywy rządu greckiego przeciw powstańcom zakończyła się niepowodzeniem,** mimo rzucenia do akcji znacznych sił lądowych, powietrznych oraz broni pancernej. Ofensywa przeciw powstańcom spowodowała **nieobsadzenie tych terenów, które były widowiną walk.**

Wiele wsi zostało wysiedlonych, wskutek czego ludność skupiła się po miastach, a **wielu mężczyzn przyłączyło się do powstańców.**

Kontrofesywa powstańców budzi **poważne zaniepokojenie w rządowych sferach wojskowych.** W demokratycznych kołach greckich wyrażają obawę, by obecny rząd nie poszedł w ślady Metaxasa, który **rozwiązał parlament i zaprowadził rządy dyktatorskie.**

Reakcja grecka usiłuje doprowadzić do **postawienia partii EAM i ELAS poza prawem.**

Ameryka chce surowców

wzamian chętnie zapłaci dolarami

Przewidziany kandydat na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Stassen, ogłosił swoje poglądy na politykę gospodarczą Stanów w stosunku do innych krajów. Stassen uważa, że Stany Zjednoczone powinny przeznaczyć 10 proc. swojej produkcji oraz środków żywnościowych na pomoc dla innych krajów. Pomoc ta miałaby trwać 10 lat. Nad podziałem i zużyciem tych dóbr miałaby czuwać utworzona w tym celu Rada Gospodarcza.

Ze względu na brak środków dolarowych w innych krajach, dostawy USA miałyby być pokrywane nie w dolarach, lecz wzamian za to państwa ubiegające się o pomoc Ameryki musiałyby jej zapewnić dostęp do surowców, których brak jest w Stanach

Obrońcy wstecznictwa

[illegible] z ramienia Partii Pracy, poseł Zilliacus wygłosił w Londynie przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Czy to się komu podoba, czy nie, świat przechodzi do nowego ustroju społecznego. Stany Zjednoczone pod rządami obecnych władców występują za przywróceniem starego porządku w Europie oraz popierają przestarzałe ustroje na Środkowym Wschodzie przez dostarczanie broni i pieniędzy skorumpowanym i dyktatorskim rządom Grecji, Turcji i Persji.

W Niemczech Stany Zjednoczone zdecydowane są doprowadzić decentralizację do takiego stopnia, że żaden rząd centralny i parlament niemiecki nie miałby siły do przeprowadzenia nacjonalizacji przemysłu, zaprowadzenia gospodarki planowej. Ma to na celu utrzymanie w Niemczech zachodnich bazy, ma się stać przyczółkiem brytyjsko-amerykańskiego aliansu i odskocznią dla dyplomatycznej, gospodarczej, a w końcu nawet może i dla otwartej wojny prewencyjnej przeciwko europejskiemu socjalizmowi“.

Trumaństwo...

Z New Yorku donoszą, że w dniu wczorajszym prezydent Truman położył swój podpis pod ustawą dotyczącą pomocy dla Grecji i Turcji. Przy tej okazji prezydent oświadczył, że „ustawa jest kamieniem milowym na drodze do Pokoju(!) odpowiada duchowi Organizacji Narodów Zjednoczonych“ (!!)

Pomoc udzielana Grecji i Turcji świadczy — zdaniem Trumana — że USA popiera ONZ nie tylko słowem, ale i czynem.

Brytyjski „Hitler“

ma pełną swobodę działania

Wódz faszystów angielskich, Oswald Mosley, przystąpił ponownie do organizowania partii faszystowskiej.

W tym celu zwrócił się przede wszystkim do studentów uniwersytetu Oxfordzkiego i niektórych innych uniwersytetów angielskich, gdzie między studentami znajduje się wielu zwolenników jego doktryny.

Zagmatwana sytuacja

we Włoszech. — Kryzys rządowy trwa

Donoszą z Rzymu, że przywódca liberalny Vittorio Orlando poinformował w czwartek wieczorem prezydenta republiki włoskiej, iż nie jest w stanie kontynuować rokowań w sprawie utworzenia nowego rządu.

Tak więc trwający już od 11 dni kryzys rządowy nie został jeszcze zażegnany.

Przed wiadomością o rezygnacji Orlando krążyły już zresztą wersje, że Orlando pertraktuje raczej jako mediator dla utorowania drogi możliwemu kandydatowi na premiera.

Coraz częściej słychać zdania, że b. premier de Gasperi zostanie ostatecznie znów powołany do utworzenia nowego gabinetu. Przypuszczenia te wzmogły się zwłaszcza wobec wiadomości, że Orlando odbył poufną rozmowę z de Gasperi.

Chwilowo sytuacja polityczna jest wielce zagmatwana.

Kryzys w Finlandii

został zażegnany

Donoszą z Helsinek, że premier fiński Peccala cofnął swoją dymisję, wobec czego kryzys rządowy w Finlandii został zażegnany.

Od wydawnictwa

„EXPRESS ILUSTROWANY“ — najtańsze pismo w Polsce — nie zmienił ceny od przeszłego roku, mimo wzrostu kosztów papieru, robocizny itd. Obecnie zmuszeni jesteśmy PODNIEŚĆ CENĘ „EXPRESSU“ do zł 3.— (trzech), tj. dostosować ją do ceny wszystkich pism w kraju.

Masło stanieje!

Do Łodzi nadeszło 130.000 kg. masła duńskiego. — Uczmy się od Duńczyków jak należy gospodarować

Do Łodzi nadeszły w ostatnich dniach pierwsze transporty masła z Danii, przeznaczone całkowicie dla naszego miasta i województwa łódzkiego.

Masło nadeszło z portu gdyńskiego w 13 wagonach - lodowniach pod opieką konwojentów. Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski „Społem" w Łodzi przyjął ogółem **130.000 kilogramów masła**, które zostanie rozdzielone przez Zarząd Miejski i Urząd Wojewódzki w Łodzi.

Dzięki temu rozdziałowi **zmniejszy się popyt na masło krajowej produkcji, co nieuchronnie spowoduje spadek cen masła i przyczyni się do zahamowania spekulacji na tym odcinku.**

Należałoby tylko jak najprędzej załatwić wszelkie niezbędne formalności, aby masło duńskie szybko dotarło do konsumenta, tym bardziej, że obecnie, w okresie upałów produkt ten nie może zbyt długo być przechowywany.

Byliśmy obecni przy rozładunku masła, który trwał cały dzień. Podziw budzi nie tylko jego apetyczny wygląd, smak i aromat ale również **staranne opakowanie w czystych bukowych beczkach.** Na każdej beczce, zawierającej 50 kg. tego tak bardzo pożądanego artykułu, znajduje się znak mleczarni spółdzielczej, która je wyprodukowała. Wewnątrz masło owinięte jest w papier pergaminowy, a pod wiekiem znajduje się kartka kontrolna z datą produkcji masła i kolejną liczbą beczki.

Ten sposób znakowania i opakowania ma na celu ułatwienie reklamacji w wypadku stwierdzenia ewentualnych wad. Rzadko jednak do tego dochodzi, gdyż **Duńczycy, naród staranny, pracowity i sumienny, dbają o to, aby produkty ich zdobyły świat dobrą jakością oraz estetycznym opakowaniem.**

Od Duńczyków można się wiele nauczyć. Niewielki ten kraj, liczący zaledwie 44 tys. kilometrów kwadratowych i poniżej 4 milionów mieszkańców, a więc **tylko dwa razy większy od naszego województwa łódzkiego,** nie posiada żadnych bogactw naturalnych — nie ma ani węgla, ani kruszcu, ani nafty, ani nawet dostatecznej ilości drzewa. Dania jednak, która wszystkie surowce musi sprowadzać z zewnątrz zorganizowała spółdzielczy przemysł rolny w sposób idealny i pod tym względem dzierży prymat w całym świecie.

Przed wojną eksport duńskiego masła stanowił **jedną trzecią ogólnego obrotu światowego masłem.** Nie zawsze jednak tak było. Początkowo Dania była **eksporterem żyta,** na które miała dobrych odbiorców, zwłaszcza wśród swych norweskich pobratymców. Nagle jednak, w 1880 r. **Europa zalana została zbożem z Ameryki i Rosji.** Ceny zbóż katastrofalnie spadły. **Duńskie rolnictwo stanęło wobec dylemtu: albo oczekiwać na całkowite załamanie się gospodarstwa i... narzekać, albo przestawić się szybko z gospodarki zbożowej na produkcję hodowlano-mleczną. Chłopi duńscy wybrali to ostatnie.**

W niewiarygodnie krótkim czasie powstały w całym kraju **mleczarnie spółdzielcze** i to właśnie wówczas, gdy ceny zboża spadły. W ciągu pierwszego pięciolecia planowej gospodarki **chłopi duńscy zorganizowali więcej niż połowę** istniejących dotychczas mleczarni spółdzielczych.

Jest to tym bardziej godne podziwu, że nie można było wówczas nikogo naśladować: **Duńczycy pierwsi stworzyli wzory i zasady, według których organizowało się potem mleczarstwo spółdzielcze w różnych krajach, a między innymi i u nas.**

Obecnie spółdzielczość mleczarska jest nadal kręgosłupem duńskiej gospodarki i dowiodła swej odporności na skutki kryzysu powojennego.

Biorąc przykład z Danii, powinniśmy **jak najprędzej odbudować naszą spółdzielczość mleczarską w woj. łódzkim, która winna zaopatrzyć konsumentów obficie w dobre mleko, masło, sery i inne produkty nabiałowe.**

Narazie jednak musimy kupować masło od Duńczyków. **Wkrótce nadejdą do Łodzi dalsze transporty tego artykułu. Przyczyni się to w wysokim stopniu do zlikwidowania spekulacji na tym odcinku i wpłynie zbawiennie na obniżkę cen masła.** (h)

Zamówienia z całego świata

Zagranica interesuje się naszym przemysłem

Dopiero teraz w pełni można ocenić rolę, jaką spełniły Targi Poznańskie w zakresie rozwoju naszego eksportu, zaznajomienia świata z możliwościami naszego przemysłu i nawiązania całego szeregu kontaktów. **Zamówienia zaczynają płynąć do nas z całego świata.**

Francja, Szwecja i Turcja interesują się naszymi ciężkimi obrabiarkami i tokarkami. **Brazylię** interesują lokomotywy, wagony osobowe i platformy.

Do skutku doszła już transakcja lokomotywami wąskotorowymi. 10 takich lokomotyw sprzedaliśmy już **Bułgarii.**

Stambułowi sprzedaliśmy 14 tysięcy ton rur wodociągowych.

Cały świat interesuje się naszymi wodomierzami, które słyną szeroko ze swej dobroci. Pochodzą one z Państwowej Fabryki Wodomierzy we Wrocławiu.

Poważna ilość naszego szkła optycznego, pochodzącego z fabryki jeleniogórskiej pragną nabyć w jak najszybszym czasie **Szwecja, Dania i Czechosłowacja.**

Duńczycy proszą o złożenie oferty na butle stalowe, produkowane przez hutę „Miłowice" w Sosnowcu.

Palestyna pragnie nabyć 1.000 wanien oraz maszyny młyńskie, **Anglia** — drut, gwoździe, śruby i nity dla swych kolonii. 160 tysięcy lemieszy do pługów Anglia już od nas nabyła.

Argentynie, Urugwajowi i Skandynawii sprzedaliśmy za 1500 tysięcy dolarów maszyny włókiennicze krajowej produkcji. Takie same maszyny pragną nabyć od nas **Indie, Południowa Afryka i Południowa Ameryka.** Większą ilość maszyn sprzedamy Jugosławii.

Tranzakcje te — to poważny dopływ dewiz do kraju, tak bardzo nam potrzebnych dla zakupu zagranicą najrozmaitszych surowców! (v)

Nasze Rady

CZYTELNICZKA Z BRZEZIN O wartości posiadanych znaczków pocztowych mogą Panią zorientować tylko filateliści. W większych miastach są księgarnie, które się tym zajmują.

* * *

CZYTELNIK To bardzo nieładnie oskarżać kogoś nie mając dostatecznych dowodów. Niestety „Express" musi wychodzić w zmniejszonej objętości z powodu braku papieru, którego nie można kupować na „wolnym rynku", lecz w formie przydziałów. Na to nie ma rady.

* * *

KAZIMIERA K. Profesor matematyki musi naturalnie skończyć uniwersytet (wydział matematyczny) i przez szereg lat być wykładowcą na uniwersytecie w charakterze docenta.

Co do siostrzeńca, to dziwi nas, że żaden z lekarzy nie próbował go prześwietlić (promieniami Roentgena), wtedy nie było by wątpliwości, co do przyczyny jego dolegliwości. Należy bezwarunkowo zrobić prześwietlenie.

* * *

„POZNANIANKA" Proszę nas poinformować ile Pani ma lat. Istnieje specjalna ustawa regulująca sprawę urlopów dla młodocianych (od 15 — 18 lat) pracujących i uczących się jednocześnie.

Uwaga — Panie domu!

Co dziś ugotujemy na obiad?

Redakcja nasza cieszy się z serdecznego kontaktu z Czytelnikami. Cieszymy się, że znajdujemy żywy oddźwięk, o czym świadczą liczne listy, jakie otrzymujemy.

Ze swej strony pragniemy w miarę możności uwzględniać projekty i życzenia nadsyłane w tych listach. I tak, niejednokrotnie już strapione i zapracowane panie domu pytały, czemu „Express" nie drukuje jadłospisów i porad gospodarskich — byłoby to przecież dużym ułatwieniem dla wielu kobiet, gdyby zamiast kombinować jakieś menu, znalazły je obmyślone i zaplanowane w piśmie, które stale czytają.

Idziemy na rękę naszym miłym Czytelniczkom (pośrednio i Czytelnikom).

Wiemy wszyscy, że gospodarować należy tak, aby obiad ten najważniejszy w ciągu dnia posiłek, był zdrowy, smaczny i nie przekraczał naszych możliwości finansowych. W myśl więc tej potrójnej zasady:

CO JEMY DZIŚ NA OBIAD?

I. Zupa ziemniaczana:

Na jedną porcję bierzemy: 45 dkg. ziemniaków, 2 dkg. tłuszczu, 1 dkg. mąki. Zaprawiamy zasmażką z mąki i smalcu, do smaku dodajemy czosnek, cebulę i sól.

II. Pierogi z serem:

Na jedną porcję bierzemy: 15 dkg. mąki, 15 dkg. sera (łyżka śmietany), 2 dkg. tłuszczu, 2 dkg. cukru, 2 dkg. tartej bułki.

Krasimy masłem lub śmietaną z cukrem.

* * *

Jutro podamy sposoby, jak latem chronić żywność przed zepsuciem.

Codzienna nowelka „Expressu"

Rozwiązana zagadka

Do detektywa paryskiego Leducla zgłosił się pewien dżentelmen, przedstawiając się jako Ferdynand Lafayette i oświadczył, że chce mu powierzyć pewną tajemnicę.

— Sprawa jest naprawdę niezwykła — rozpoczął pan Lafayette — Ktoś wmieszał się w tajemniczy sposób do mego życia osobistego i nie daje mi spokoju.

— Słucham pana, proszę mówić dalej...

— Powiem panu wszystko... chodzi tu o moją żonę. Nazywa się ona Adolfina de Piemont - Lussac, pochodzi z jednej z najwytworniejszych rodzin i otrzymała nader staranne wychowanie. Jest ona mało doświadczona i życie poznała dopiero u mego boku podczas naszego dwuletniego małżeństwa.

— Więc ożenił się pan przed dwoma laty?

— Tak.

— Cóż dalej?

— Niech pan sobie wyobrazi moje zdumienie, gdy w pół roku po naszym ślubie żona moja otrzymała list z podpisem „Stary Toto", w którym jakiś nieznajomy przysłał jej tysiąc franków.

— A jaka była treść listu?

— Tylko trzy słowa: „W dowód wdzięczności". Nic więcej. Łatwo sobie wyobrazić moje zdumienie. Żony podówczas nie było w Paryżu sam więc otworzyłem list. Natychmiast do niej pojechałem i zażądałem wyjaśnień.

Przysięgała, że nie zna „Starego Toto", i nie może się domyśleć, za co on jej jest wdzięczny. Oświadczenie żony uspokoiło mnie wprawdzie, ale mimo to nie mogłem się pozbyć pewnych wątpliwości...

— Kiedy przyszedł ów list?... Czy pamięta pan datę?

— Owszem, pamiętam. To było 10 sierpnia.

— A więc mniej więcej przed rokiem, gdyż dzisiaj mamy 11 sierpnia.

— Tak, — odparł pan Lafayette, ocierając pot z czoła i dodał nagle:

— A wie pan, co się wczoraj stało? Otrzymałem taki sam list...

— Z tym samym podpisem?

— Tak, „Stary Toto", znowu przesłał mi trzy tysiące franków i identycznym dopiskiem: „W dowód wdzięczności".

Leduc zamyślił się przez chwilę i zapytał:

— Kiedy odbył się pański ślub?

— Nie ma jeszcze pełnych dwóch lat. Ślub nasz odbył się 30 października.

— A kiedy się pan zaręczył?

— W połowie września.

— Czy długo się pan starał o swą żonę

— Nie... Znałem ją jeszcze jako dziecko i bywałem często w zamku jej rodziców, ale przebywałem z nią często dopiero od chwili naszych zaręczyn.

— Dobrze. Zdaje mi się, że potrafię znaleźć klucz do tej zagadki. Zawiadomię pana o tym natychmiast. Narazie jednak musi się pan zobowiązać do zachowania tajemnicy przed żoną.

Po upływie tygodnia detetkyw zawezwał do siebie pana Lafayette.

— No?... rozwiązał pan już tę zagadkę? Mów pan prędzej!

Leduc położył z uśmiechem dłoń na ramieniu swego klienta.

— Panie Lafayette, powiedzno mi pan, jak się nazywała ta śliczna niewiasta, z którą pan spędził przed trzema laty cały sierpień w szwajcarskim uzdrowisku? O ile się nie mylę, dama owa miała jasne włosy i niebieskie oczy.

Pan Lafayette otworzył usta z wielkiego zdumienia i zarumienił się aż po uszy.

— Teraz już wszystko rozumiem... — bąknął głuchym głosem.

— Tym lepiej... Przypomnę panu wszystko w kilku słowach.

I detektyw zaczął opowiadać z uśmiechem na twarzy.

— Owa dama, pańska towarzyszka, wiedziała doskonale, że lato nie trwa wiecznie i że należy również pomyśleć o przyszłości. Pan, jak się to zwykle czyni, przedstawił ją przy stole, jako swą żonę. Pańska towarzyszka grała swą rolę doskonale, odpychała od siebie wszystkich adoratorów, aż pewnego dnia wpadł jej w oko pewien solidny jegomość, siedzący przy drugim końcu stołu. Oczywiście, że głupio byłoby z jej strony, gdyby go sobie zlekceważyła i...

Lafayette przerwał z oburzeniem w głosie:

— Cóż to „i" ma znaczyć... Pan chyba nie przypuszcza, że...

— Przepraszam pana, ja wogóle nie wyrażam żadnych przypuszczeń, stwierdzam tylko fakty. Mimo pańskich środków ostrożności, pana szanowna małżonka skorzystała z pańskiej poobiedniej drzemki... i stało się to właśnie 10 sierpnia.

— A więc tak... — zdziwił się przerażony Lafayette.

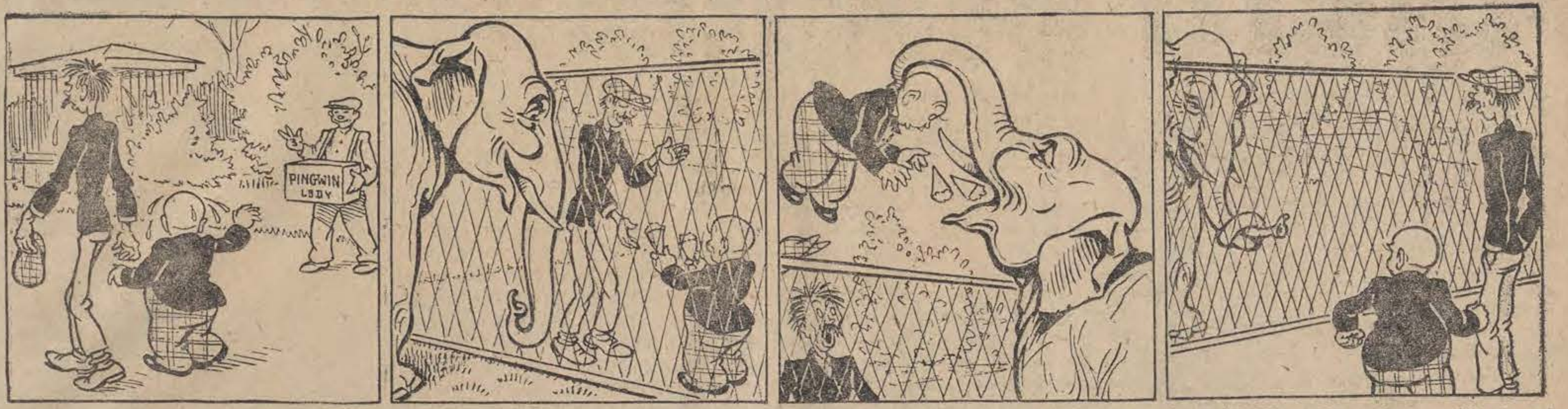
— Owego popołudnia otrzymał pan nagły telegram i jeszcze tego samego wieczoru wyjechał pan ze swą „żoną". Zakochany jegomość, pochodzący z głębokiej prowincji, nie śmiał błagać pięknej mężateczki o ostatnią „randkę", lecz w dowód wdzięczności za słodko spędzone chwile postanowił uczcić każdego roku rocznicę spotkania. Przyzna pan chyba, że „Stary Toto" jest hojny.

Lafayette milczał zażenowany.

— Zdaje mi się — ciągnął dalej detektyw — że pańska ówczesna „żona", skarżyła się przed adoratorem na brak gotówki... Tym się tłumaczy przesyłka pieniężna... I oto jest rozwiązanie tak bardzo interesującej pana zagadki.

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Afrykański upał w tym zoologu! Fundnij lodów...
WACEK: — Hallo, pingwiniusz! Dwie porcję dla obywateli!

WICEK: — Fajne są lody! Jaką łabę muszą mieć Eskimosi!
WACEK: — Poprostu urąbią se, pocukrzą i wcinają...

WACEK: — Ratunku! Słoń mnie pożera! Alarmuj straż pożarną!...
WICEK: — Zaraz pobiegnę! Trzymaj się, jak możesz!...

WACEK: — Nic mi nie zrobił, ale połknął nasze lody!
WICEK: — To ci kawalarz! A teraz pokazuje nam figę!

Na moim ekranie

„Muzykanci"

Na ulicy — „koncert". Harmonista, skrzypek, dwóch gitarzystów i jeden z trąbką popisują się popularnym tangiem.

Ofiary bezrobocia w swoim zawodzie? Muzycy, którzy z braku pracy musieli wyjść na ulicę w poszukiwaniu zarobku? A przecież dopiero kilka dni temu w Związku Zawodowym Muzyków oświadczono nam, że nie ma obecnie bezrobocia wśród muzyków, że wszystkim sezon letni dał zatrudnienie?

Nie trzeba mieć specjalnie wysubtelnionego słuchu, aby przekonać się, że ci koncertujący na ulicy nie są muzykami ani nawet muzykantami, że to grajkowie z nieprawdziwego zdarzenia, ludzie najzupełniej przypadkowi, którzy o muzyce mają mniej więcej takie samo pojęcie jak szewc o.... trygonometrii,

Fałszują tak strasznie, że aż uszy puchną. I jaka tu korzyść z tej muzyki, jaka przyjemność? Żadna. Przechodnie omijają skrzętnie „grajków", przyspieszając kroku na ich widok, aby jaknajprędzej znaleźć się zdala od szarpiącej nerwy „muzyki".

Zespół zdaje sobie sprawę ze swej ciężkiej sytuacji, bo dwaj gitarzyści obstawili obie strony ulicy i wyciągniętymi gitarami nagabują przechodniów o datki.

Czy nie jest to najzwyklejsza żebranina? Tak to wygląda i tak jest w istocie.

Koncertowanie na ulicy zyskało sobie prawo obywatelstwa w latach okupacji, kiedy to najlepsi muzycy i artyści, nie mogąc nigdzie znaleźć pracy, wychodzili na ulicę, aby zarobić na kawałek chleba.

Dziś żaden przedstawiciel wolnego zawodu nie potrzebuje zarabiać na ulicy i nikt nie musi wyciągać ręki po jałmużnę! Odbudowujący się kraj potrzebuje rąk do pracy i dla każdego jest praca według jego kwalifikacji, uzdolnienia i zawodu.

Czy ten żebrzący kwintet nie może otrzymać żadnego zajęcia? Czy muszą oni wyciągać rękę po ofiarny grosz? Czy ten dorosły mężczyzna, dmący co sił w trąbkę, nie może zająć się bardziej konkretną i bardziej celową pracą, która dałaby jakiś pożytek państwu i społeczeństwu, a jemu samemu niewątpliwie sprawiłaby radość? Albo — skrzypek o twarzy zblazowanego inteligenta?

Czemu wykonywać upokarzający proceder i zginając się prosić o wsparcie, kiedy można z wyprostowanym grzbietem, jak inni świadomi swego trudu pracownicy, odbierać uczciwie zarobioną pensję?

Jakie będą dalsze losy tego kwintetu — nie trudno się domyśleć. Bardzo prędko zespół rozleci się, bo ludzi tych nic nie wiąże: ani umiłowanie wspólnego zawodu, ani nawet interes, gdyż datki coraz rzadziej zasilają ich kieszenie. Każdy uda się w swoją stronę. Skrzypek nie znajdzie dość sił do wytrwania i pójdzie „na pety": będzie żebrał już otwarcie. Harmonista jest młodszy, bardziej przedsiębiorczy — gdzieś tam postawi stolik z „kołem szczęścia", lub w inny sposób będzie wykpiwał ludzi. A tamci — tamci tak samo pójdą po linii najmniejszego oporu, bo już przyzwyczaili się jeść żebrany chleb.

Ulica demoralizuje. Póki więc czas, nie pozwólmy tym ludziom staczać się jeszcze niżej. Zlikwidujmy ulicznych „muzyków", którzy nikomu nie są potrzebni. Dajmy im konkretną i celową pracę. Żadna nie hańbi. Upadla natomiast tego rodzaju widowisko, wygłupianie się, poniżanie i wyciąganie ręki po jałmużnę. Upadla tym bardziej, że rękę o wsparcie wyciągają ludzie zdrowi, zdolni do twórczej pracy, którzy winni wziąć udział w zbiorowym wysiłku nad odbudową zniszczonego kraju!

O.

Nowe uprawnienia Komisji Specjalnej

Sklepy będą zamykane

za spekulację i inne szkodnictwa gospodarcze. — Komisja będzie mogła odbierać na zawsze uprawnienia handlowe

Obok całego szeregu różnych trudności technicznych, z jakimi spotykała się od początku swego istnienia Komisja Specjalna, najcięższą chyba, przysłowiową „kulą u nogi" był i jest jeszcze **brak odpowiednich uprawnień dekretowych, które by normowały zakres działania Komisji.**

Powodowało to, że Komisja musiała nieraz wiele spraw poważniejszych, kwalifikujących się do mocniejszego ukarania, skierowywać do sądów, które przeprowadzając długotrwałe i drobiazgowe dochodzenia, **opóźniały niepotrzebnie sprawę.**

Na najbliższym plenarnym posiedzeniu Sejmu rozpatrzony będzie **projekt nowych uprawnień dla Komisji Specjalnej, która dzięki temu będzie mogła podjąć walkę ze spekulacją o zupełnie innym charakterze.**

Projekt ten przewiduje mianowicie, oprócz prawa umieszczania w Obozie Pracy, również prawo wyznaczania przez Komisję Specjalną **grzywny do wysokości 5 milionów złotych z zamianą w razie nieściągalności na pobyt w Obozie Pracy na okres do 2 lat.**

Najważniejszym jednak uprawnieniem, jakie uzyska Komisja Specjalna będzie prawo **konfiskowania towaru, zamykania lokalu handlowego, a nawet odbierania raz na zawsze uprawnień handlowych.**

Inowacje te mają dla walki ze spekulacją szczególne znaczenie. Zapobiegają one dotychczasowym ścisłym „kalkulacjom handlowym" w rodzaju: **„opłaci mi się posiedzieć nawet rok, czy dwa w Obozie Pracy, interes będzie prowadziła żona, a gdy ja wyjdę, to go jeszcze bardziej rozszerzymy".**

Aby walka ze spekulacją mogła objąć jak największe tereny, Komisja Specjalna, która dotychczas posiadała tylko 16 delegatur terenowych, **rozszerza swą działalność na wszystkie powiaty, organizując przy wszystkich Miejskich i Powiatowych Radach Narodowych specjalne Komisje Kontroli Społecznej, których zadaniem będzie przeprowadzanie pod zwierzchnim kierunkiem Komisji Specjalnej stałych kontroli cen we wszystkich punktach handlowych na terenie powiatów i miast.**

Wen wszystkich Delegaturach Komisji Specjalnej zorganizowane zostaną w najbliższych dniach **specjalne kursy, mające na celu przeszkolenie członków związków zawodowych i organizacji społecznych na wykwalifikowanych przodowników grup kontrolujących. Ogółem zakres tych kursów obejmie na terenie całego kraju ponad 30.000 osób.**

Odpowiednio wyszkolony aparat kontrolujący, aparat liczony na setki ludzi dla każdego większego miasta, czy okręgu, **przyczyni się do zwalczania spekulacji artykułami pierwszej potrzeby.** (s)

Kto wywołuje spekulację?

Kupcy przeciwko „dzikiemu handlowi"

W lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi odbyła się wczoraj konferencja zwołana przez organizacje zrzeszonego kupiectwa dla omówienia zagadnień, związanych z walką ze spekulacją.

Udział w obradach wzięli przedstawiciele **OKZZ, Miejskiej Rady Narodowej, Zarządu Miejskiego, Komisji Specjalnej, Izby Przem.-Handlowej itp.**

Wygłoszono szereg referatów, obrazujących sytuację w poszczególnych gałęziach handlu, przy czym przedstawiciele kupców, wskazywali, że **zrzeszone kupiectwo nie ponosi winy za to, co się ostatnio dzieje i że spekulacja wywołana została przez dziki handel, wymykający się spod wszelkiej kontroli i przysparzający wiele szkody.**

Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi ob. **Madej** wskazał **na konieczność oczyszczenia szeregów kupiectwa z elementów szkodliwych i wysunął konkretne żądania w sprawie utworzenia przez zrzeszone kupiectwo specjalnych komitetów do walki z lichwą i spekulacją.** Komitety takie mają powstać nie tylko w Łodzi, ale i we wszystkich powiatach, celem **nawiązania ścisłej współpracy z Komisją Specjalną na froncie walki z nieuzasadnioną drożyzną.**

Przewodniczący Madej zaznaczył wyraźnie, że chaos w dziedzinie cen spowodowany został **celowo przez politycznych dywersantów, którym zależy na zanarchizowaniu naszego życia gospodarczego. Rozprawa z tymi wrogami ładu i porządku publicznego będzie krótka i bezwzględna.**

Podtrzymując swoje stanowisko wobec spekulacji, którą zrzeszone kupiectwo zdecydowanie potępiło na ostatnim swym zebraniu, przedstawiciele kupców wskazali **na konieczność stosowania ścisłej selekcji przy wydawaniu patentów, aby do zawodu kupieckiego nie mogły przenikać elementy wybitnie szkodzące tak interesom państwa i społeczeństwa, jak i interesom samych uczciwych kupców.** (o)

Płyną statki z żywnością

Transporty zboża, mięsa i tłuszczu oczekiwane w Gdyni

W Gdańsku i Gdyni czynione są przygotowania do przyjęcia 10 statków ze zbożem, które płyną zza granicy do Polski, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Zboże to, w ilości 72.075 ton, zostanie natychmiast przeładowane ze statków na pociągi, które rozwiozą je po kraju do miejsc przeznaczenia. Zboże otrzymają przede wszystkim, większe ośrodki robotnicze, a więc i Łódź.

Oprócz statków ze zbożem w drodze do portów delty Wisły znajduje się obecnie 18 statków z ładunkiem 2.546 ton mięsa, ryb, oleju i margaryny. Mięso pochodzi z Południowej Ameryki, ryby z Anglii, margaryna i olej z Danii.

Transport ten przeznaczony zostanie głównie do rozdziału kartkowego, co w wysokim stopniu wpłynie na poprawę zaopatrzenia pracujących.

Jak widać, zapowiedź poważnych dostaw żywności potwierdza się, a fakt, że żywność nadchodzi do nas w najtrudniejszym okresie — na przednówku, napawa nas nadzieją, że istniejące trudności zostaną do nowych zbiorów usunięte, co pozwoli zaspokoić potrzeby rynku. (v)

„Pociągi rybne"

usprawnią dostawę ryb morskich

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zakupi w najbliższym czasie za granicą 200 nowych samochodów 3- i 6-tonowych dla Centrali Rybnej, celem usprawnienia dostaw ryb morskich.

Min. Komunikacji zapewni obowiązkowe przesyłanie wagonów z rybami z Gdyni, Gdańska, Szczecina i Olsztyna najbliższymi pociągami pasażerskimi. Nadto uruchomiony będzie **specjalny pociąg rybny na trasie Gdynia — Warszawa na warunkach ruchu pasażerskiego.** Istnieje też możliwość uruchomienia podobnych połączeń na trasie Gdynia — Katowice.

Komitet Ekonomiczny zobowiązał również ministra Przemysłu i Handlu do zbadania możliwości wywozu nadwyżki produkcyjnej dorsza do Niemiec, Czechosłowacji, Austrii, Węgier i Rumunii.

Pijacy, kupcy, rzeźnicy

odpowiadali wczoraj przed Sądem Starościńskim. — I tym razem reprezentowana była ulica... Felsztyńskiego

Stwierdzić należy, że stałe publikowanie rozpraw Sądu Starościńskiego odniosło swój skutek, wpływając hamująco na obywateli, którzy poczęli zwracać baczniejszą uwagę na obowiązujące ustawy i zarządzenia.

Jakkolwiek jednak sesje zwoływane są coraz rzadziej, sąd ten nie może uskarżać się na brak pracy, zresztą byłoby to niemożliwe choćby z tego powodu, że **przecież nadal istnieje... ulica Felsztyńskiego!**

Nieuchronny los znowu przywiódł przed oblicze sędziego czworo mieszkańców tej ulicy.

Adam Gieczewski, zamieszkały pod numerem 18, a sprzedawał kwiaty w dniu 17 maja w Hali Targowej. Był kompletnie pijany i **w pijackiej fantazji tłukł doniczki na głowach przechodniów.** Gdy zaatakował przechodzącą kobietę, w obronie jej stanął pewien młodzieniec, którego Gieczewski obił i począł dusić. Dopiero interwencja milicji położyła kres tym gorszącym scenom.

Na wczorajszej rozprawie okazało się, że Gieczewski nie jest nowicjuszem. **Był już dwukrotnie karany za opilstwo, wobec czego sędzia doszedł do wniosku, że jedyną skuteczną karą dla zatwardziałego awanturnika będzie bezwzględny areszt i skazał Gieczewskiego na 14 dni zamknięcia.**

Małżonkowie Chojnaccy spod numeru 26 wracali tramwajem do domu po sutej libacji. Gdy tramwaj był w biegu, ob. Chojnacki otworzył drzwi prowadzące na pierwszy peron, oślepiając motorniczego, który zażądał, aby drzwi zamknął. Ten jednak nie usłuchał i **zwymyślał jeszcze motorniczego, w czym pomagała mu gorliwie jego połowica.**

Sędzia zastosował łagodny wymiar kary, obciążając domowy budżet małżonków **800 złotową grzywną, z czego 500 zł przypadło na małżonka.**

Ignacy Kalisz także z ulicy Felsztyńskiego (numer 39), znajdując się w stanie nietrzeźwym **zaczepiał przechodniów na swej ulicy.** Ponieważ był to jego debiut sędzia wymierzył mu tylko **800 zł grzywny,** zapowiadając, aby na przyszłość więcej tego nie robił.

Ale nie tylko mieszkańcy Felsztyńskiego wyprawiają awantury w stanie podchmielonym. Przed sądem za wykroczenia te odpowiadało wczoraj **jeszcze kilku obywateli z innych dzielnic miasta,** ponieważ zaś okazało się, że są to awanturnicy notoryczni — sąd wobec każdego z nich zastosował **areszt bezwzględny.**

I tak **Usielski Henryk** z ul. Różyckiego 30 za zaczepianie przechodniów ukarany został **aresztem 7-dniowym, Pol** (nie Wincenty, lecz Wacław) z ul. Rawskiej 2—4 za wywołanie awantury na ul. Przędzalnianej — **aresztem 7-dniowym, Wiśniewski Jan** bez stałego miejsca zamieszkania za awantury w Hali Targowej na ul. Piotrkowskiej **aresztem 14-dniowym,** Maria **Wołoszyn** z Krasnobrodu za zakłócenie spokoju publicznego (w nocy dobijała się do cudzych mieszkań) — skazana została na **7 dni bezwzględnego aresztu.**

W kilku następnych sprawach odpowiadali **właściciele sklepów za nieujawnianie cen,** co w obecnym okresie walki ze spekulacją jest objawem bardzo niepożądanym i wręcz szkodliwym.

Stanisław Tęgi, właściciel sklepu galanterii i wyrobów skórzanych przy ul. Piotrkowskiej 35 ukarany został grzywną w wysokości **15.000 zł, Stanisław Sadrzak,** właściciel sklepu spożywczego przy ul. Piotrkowskiej 174 — **9.000 zł, Zofia Kołodziejczyk,** właścicielka sklepu galanterii i manufaktury przy ul. Marsz. Stalina 28 — **5.000 zł, Piotr Ukleja,** właściciel pracowni obuwia przy ul. Rzgowskiej 15 — **4.000 zł.**

Sąd Starościński ukarał wczoraj jeszcze **dwóch rzeźników za sprzedaż mięsa pochodzącego z potajemnego uboju.** Obecnie, w okresie upałów wykroczenia na tym tle są szczególnie niebezpieczne dla zdrowia ludności, toteż zastosowano surowy wymiar kary: **Mieczysław Szulczewski** z ul. Piotrkowskiej 54, u którego zakwestionowano 67 kg mięsa, ukarany został grzywną w wysokości **30.000 zł, Stefan Wysocki** z ul. Kilińskiego 18, u którego zajęto 22 kg mięsa — grzywną w wysokości **10.000 złotych.** W obu wypadkach mięso zostało skonfiskowane. (k)

Uroczysty obchód Święta Ludowego

na terenie całego województwa w dniu 25 bm.

W niedzielę 25 bm., w pierwszy dzień Zielonych Świątek, we wszystkich powiatach województwa łódzkiego odbędą się **uroczyste obchody Święta Ludowego.**

W powiatach Wieluń, Piotrków, Rawa Mazowiecka i Opoczno obchody zapowiadają się szczególnie uroczyście z uwagi **na spodziewany przyjazd przedstawicieli Rządu i stronnictw politycznych.**

W Łodzi postanowiono nie urządzać obchodu. Odbędą się natomiast obchody w najbliższej okolicy, a mianowicie: **w Retkini, Tuszynie, Zgierzu, Konstantynowie, Wiskitnie, Czarnocinie i Kurowicach.**

Centralny obchód Święta Ludowego odbędzie się w Gnieźnie, w związku z czym do miasta tego wyjeżdża batalion Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego, składający się z junaków po jednym z każdej gminy woj. łódzkiego.

Na Święto Ludowe do Opoczna udaje się **wojewoda łódzki Szymanek,** do Piotrkowa wyjeżdża **min. Podedworny** oraz kompania honorowa Przysp. Rolniczo-Wojskowego.

W programie Święta Ludowego we wszystkich miejscowościach przewidziane są **msze polowe lub nabożeństwa w kościołach, pochody przez miasto z orkiestrami, sztandarami, transparentami, zgromadzenia na wolnym powietrzu,** w czasie których zostaną wygłoszone przemówienia przez członków Str. Ludowego, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici" i przedstawicieli bratnich partii politycznych. *Poza tym przewidziane są produkcje artystyczne zespołów ludowych, zabawy ludowe itp.*

W Łodzi odbędzie się dziś o godz. 6-ej wieczorem w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego **uroczyste zebranie członków koła grodzkiego SL, na którym m. in. przemówienia wygłoszą prezes ZWSL min. Dąb-Kocioł oraz wiceprezes wojewoda Szymanek.**

Na zebraniu dzisiejszym nastąpi wręczenie subwencji dla Chłopskiego Tow. Przyjaciół w wysokości 100.000 zł. (i)

Wystawa Szkolnictwa Zawodowego

otwarta wczoraj w Częstochowie

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie **Wystawy Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie.**

Po przemówieniach kuratora okręgu kieleckiego **Stecenia, prezydenta m. Częstochowy dr. Wolańskiego,** wicewojewody kieleckiego **Moskwy,** delegata Ministerstwa Oświaty **Piotrowskiego** otwarcia dokonał wicewojewoda kielecki Moskwa.

Wystawa mieści się na terenie wystawowym, zajmuje **11 pawilonów.** W wystawie biorą udział **szkoły zawodowe,** podległe **Ministerstwu Oświaty, Rolnictwa, Leśnictwa, Odbudowy, Przemysłu i Handlu, Kultury i Sztuki.**

Osobny pawilon zajmuje dział **Współczesnej Książki Polskiej.** Wobec urozmaiconych atrakcji, znacznych zniżek kolejowych zapowiedziane są liczne wycieczki z terenu całego kraju. (k)

Rejestracja rocznika 1927

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w sobotę, 24 bm. do rejestracji winni się zgłosić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się na literę **M.**

Rejestracja odbywa się w lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 15 od godz. 8-ej rano i dotyczy wszystkich mężczyzn urodzonych w r. 1927, posiadających obywatelstwo polskie oraz osoby wpisane do III-ej i IV-ej grupy niemieckiej listy narodowej lub t. zw. „Leistungspole".

Służaca - złodziejką

Skradła 10 tysięcy i uciekła

Z mieszkania Maciejczykowej Janiny (Gdańska 72, służąca, Kowalska Jadwiga Janina, skradła 10 tys. zł. na szkodę Faszkiewicza Zbigniewa.

Złodziejka po doknaniu kradzieży zbiegła w niewiadomym kierunku. Poszukiwana jest listami gończymi. (n)

Pożar w Rudzie

Spłonął silnik do pompowania wody

W Rudzie Pabianickiej, ul. Piłsudskiego 76, na skutek krótkiego spięcia, zapalił się czterokonny silnik do pompowania wody.

Na szczęście instalacje znajdowały się w betonowym pomieszczeniu suterynowym, co zapobiegło rozprzestrzenieniu się pożaru. Silnik wraz z instalacją spłonął całkowicie.

199)



Tych „poprawek" było już trzy... Tym razem Wera próbuje swoją suknię po raz czwarty kapryszą i kręcąc noskiem, choć (co tu taić!) jej weselny strój jest prawdziwą kreacją krawieckiego kunsztu: jedną z najlepszych jaką skomponował znany salon mód „Eugenia".

Panna Dalmirska przypomina w tej chwili artystkę sceniczną, przygotowującą się do wyjścia na scenę tuż przed generalną próbą wielkiej sztuki.

Już kompletnie ubrana stoi przed olbrzymim zwierciadłem, lecz choć nie może znaleźć najmniejszej usterki, grymasi z przyzwyczajenia.

— Mamo, czy te fałdki na ramionach nie wyglądają zbyt szablonowo? — pyta wchodzącą do pokoju Dalmriską.

— Pani Ewa jest matką Wery — ale równocześnie i kobietą.

Spogląda na wspaniałą toaletę córki — i ogarnia ją zazdrość.

Bo też ślubna suknia Wery była rzeczywiście wspaniała, a Wera wyglądała w niej wręcz zjawiskowo.

Biały, jedwabny stanik lekko opinał jej piękne, raczej kobiece niż dziewczęce kształty. Spódniczka składała się z trzech tiulem podbitych, wydłużonych z tyłu falban, z których ostatnia przechodziła w długi efektowny tren, a na to wszystko padała przymgła cienkiego welonu, który misternie przyczepiony był do wianka żywych kwiatów.

— Ach, jaka ona piękna i młoda — matka spogląda na córkę i zazdrość jej zmienia się w smutek.

O, jak strasznie prędko leci ten czas! Dwadzieścia parę lat temu i ona tak samo stała przed zwierciadłem i poprawiała przed nim raz jeszcze swój ślubny welon. Była wtedy zuchwała, ambitna, jak gdyby cały świat należał do niej.

Teraz jest już nie młodą panią, która rezygnować musi z niejednego. Jeszcze dwa, trzy lata w najlepszym razie pięć — sześć i skończy się jej świetność: a razem z nią i miłość Feliksa Rodena.

I co pozostanie jej wtedy ze wszystkich radości życia?

— A może gładząc więdnącą ręką ciemne główki wnuków odnajdę nowy sens życia? — przeleciało jej przez głowę i zaraz potem ogarnęło ją przerażenie.

— Ja miałabym zostać babką? I może gotować rumianek dla wnuków? — wzdrygnęła się lwica warszawskich salonów, która wbrew prawom natury chce pozostać do końca młodą, piękną i podziwianą przez mężczyzn.

Wera przyglądając się swojemu odbiciu w lustrze, rzuca od niechcenia:

— Podobam ci się, mamo?

Ewa Dalmirska wzdryga się, niby ktoś obudzony ze snu.

— Owszem, Wero, wyglądasz ślicznie, sądzę jednak, że ostatnie słowo krytyki nie należy do mnie, ale do Toma. Czy pozwolisz, że poproszę go tutaj?

Córka raz jeszcze rzuca okiem w zwierciadło i powiada głosem znudzonej królewny.

— Dobrze, niech go mama poprosi!

Tom Hukan stanął w progu — i rozgorzały jego oczy.

Rzecz bardzo charakterystyczna: Hukan nie dojrzał nic z tamtych wspaniałości jedwabiów i tiulów, nic z benedyktyńskiej kunsztowności ściegów i fałd, a zobaczył białą piękną twarz Wery i posągowość jej kształtów, rysujących się pod lekko obcisłym stanikiem.

— Wero — szepnął olśniony.

Uśmiechnęła się triumfująco, albowiem to jedno słowo starczyło jej za sto najbardziej wyszukanych komplementów.

— Podobam ci się? — podniosła głowę.

Byli sami. Hukan wziął ją gwałtownie w objęcia, ona jednak odsunęła go od siebie.

— Zostaw... jutro, po ślubie — musnęła go przelotnym pocałunkiem.

Ogromny Tom pohamował się posłusznie. Ale w głowie szumiało mu, a w oczach miał mgłę: jak gdyby spoglądał na świat przez cienki ślubny welon Wery.

Był zawsze chłodnym, trzeźwym, typowym pozytywistą. Nigdy nie zapominał się. Szedł twardym krokiem przez realność życia, jednakże w tych godzinach Tom Hukan jak gdyby stracił poczucie rzeczywistości.

Niby w półśnie szedł też potem przez kościół, wypełniony mnóstwem gości i ciekawej gawiedzi. Trochę nieprzytomnie klęknął u ołtarza wciąż wpatrzony w twarz swojej młodej małżonki. Niejasno odpowiedział na pytanie księdza, a potem, kiedy dopełniła się już ceremonia ślubna, niepewnym krokiem skierował się w stronę wyjścia.

Zastąpiła mu drogę najpierw pani Ewa ściskając serdecznie córkę i zięcia.

Zaraz potem przystąpił do Wery Robert Dalmirski, który na ten dzień przyjechał ze swoich Krobinek, z krainy słońca, kwiatów i gołębi. (D. c. n.)

Nadużycia podatkowe w Łodzi

70 procent przedsiębiorstw prowadzi księgi nierzetelnie — Władze skarbowe przystępują do energicznej akcji

Jak się dowiadujemy, władze skarbowe w Łodzi przystępują w dniach najbliższych do energicznej akcji, mającej na celu zwalczanie nadużyć podatkowych. Nadużycia te polegają głównie na fałszowaniu ksiąg obrotu przez odłam niesumiennego, przeważnie niezrzeszonego kupiectwa.

Nie są to jednak bynajmniej wypadki sporadyczne, bo jak się można zorjentować — około 70 proc. przedsiębiorstw prywatnych prowadzi księgi handlowe i podatkowe w sposób nierzetelny.

Księgi nie odzwierciadlają faktycznego stanu rzeczy. Niesumienni podatnicy ukrywają wobec władz skarbowych znaczną część swoich dochodów, uchylając się w ten sposób od uiszczenia przypadającego od nich podatku na rzecz państwa.

Ukrywanie obrotów i dochodów jest przejawem chęci nadmiernego i społecznie szkodliwego wzbogacenia się kosztem całego społeczeństwa i powoduje nieusprawiedliwione przesunięcie części dochodu społecznego do warstw nieproduktywnych ze szkodą dla ludności pracującej.

Izba Skarbowa w Łodzi, przystępując do kontroli przedsiębiorstw, zapowiada surowe sankcje karne wobec winnych, przy czym kary wymierzane będą jednocześnie z dwóch tytułów.

Za uszczuplenie podatku winny będzie musiał uiścić na rzecz skarbu państwa 20-krotną sumy, na jaką podatek został uszczuplony, zaś za fałszywe prowadzenie książek — wymierzana będzie grzywna do 1 miliona złotych.

Sprawa moralności podatkowej była szeroko omówiona na zjeździe dyrektorów Izb Skarbowych z całej Polski, który w ostatnich dniach obradował w stolicy.

Zastanawiano się m.. in. nad tym, jak zwalczać instniejące zło i jak mu zapobiec. W konkluzji postanowiono zwrócić się do właściwych czynników państwowych o niezwłoczne wydanie zarządzeń, któreby uniemożliwiły wszelkie nielegalne wprowadzanie na wolny rynek niefakturowanego towaru z sektora państwowego i spółdzielczego. Bez tego bowiem uchwycenie podatkowe obrotów i dochodów sektora prywatnego nie będzie nigdy wykonalne.

Uchwała ta odpowiada potrzebom chwili nie tylko ze względu na podatki. Realizacja jej byłaby także ważnym współczynnikiem w toczącej się walce z drożyzną i spekulacją.

Wiemy dobrze o tym, że gdy jakiegoś towaru nie można dostać w sklepie, można go kupić na placach i targowiskach, ale po cenach znacznie wyższych od sklepowych. Nie mamy na myśli straganiarzy zarejestrowanych i płacących podatki, ale krążących po targowiskach przekupniów, nie związanyąh z miejscem i oczywiście nie płacących podatków.

Akcję likwidacji dzikiego handlu należy rozpocząć jak najprędzej i na jak największą skalę, a skutki jej mogą być naprawdę doniosłe: gdy nie można będzie bowiem sprzedawać nielegalnie nabytego towaru — nie będzie się tego towaru kupować w sposób nielegalny, a wszystkie tranzakcje i obroty dotyczyć będą tych towarów, na które wystawiane są rachunki i fatkury I tym samym tranakcje te będą oczywiście opodatkowane! (s)

Kasiński katował Polaków

ako „sztubowy“ w więzieniu na Kopernika

Sensacyjny list nadszedł wczoraj do Redakcji „Expressu“. Dotyczy on piekarza Kasińskiego z ul. Limanowskiego, który jak wiadomo z zimną krwią zamordował sekwestratora II Urzędu Skarbowego w Łodzi, w czasie wykonywania obowiązków służbowych.

Jeden z naszych Czytelników komunikuje nam:

„Człowiek ten powinien być sądzony znacznie wcześniej, zanim dopuścił się zbrodni na sekwestratorze. Ta zbrodnia bowiem nie jest pierwsza w jego życiu i niewinnie zabity urzędnik nie jest pierwszą ofiarą tego łotra.

Kasiński w czasie okupacji był naszym oprawcą w więzieniu na Kopernika, pełniąc w lagrze funkcje sztubowego. Nie jeden więzień został przez niego skatowany, nie jeden ma po dziś dzień trwałe pamiątki jego bestialstwa

Prawdziwość moich słów mogą poświadczyć następujący obywatele: Ryszard Statkiewicz z Pabianic oraz Gwoździkowski, Borowski, Przygodzki, Jarosz, Galewski wszyscy zamieszkali w Łodzi, którzy swego czasu byli razem ze mną w więzieniu na Kopernika i znają Kasińskiego z jak najgorszej strony“.

List ten jest bardzo cennym dokumentem i niewątpliwie władze sądowe, sądząc Kasińskiego za jego ostatnią zbrodnię, wezmą pod uwagę przeszłość złoczyńcy. (i)

Tramwaj przejechał dziecko

pozostawione bez opieki na ulicy

Na ul. Zgierskiej przy Pl. Kościelnym wydarzył się onegdaj w godzinach wieczornych straszny wypadek.

Na jezdni bawiło się dziecko w wieku mniejwięcej 3-ch lat. Gdy nadjechał tramwaj miejski, dziecko zamiast odejść na bok, zrobiło krok w przeciwnym kierunku i znalazło się pod kołami.

Z dziecka została krwawa miazga. Do tej chwili nie udało się ustalić tożsamości dziecka tragicznie zmarłego wskutek braku dozoru rodzicielskiego. (i)

Spłonęły wędliny

podczas pożaru masarni

W zakładzie masarskim Stefana Szczepaniaka przy ul. Rzgowskiej 12 wybuchł pożar. Od wadliwego przewodu kominowego zapaliła się ściana i urządzenia masarni a następnie dach.

Straż Pożarna, która przybyła na miejsce w sile 4-ch oddziałów energicznie przystąpiła do akcji ratowniczej.

Po półtoragodzinnych wysiłkach ogień ugaszono. Straty są poważne, gdyż pastwą płomieni poza dachem i ściana padło 200 kilogramów najrozmaitszych wędlin i wyrobów mięsnych. (i)

„Dzień Matki“

obchodzony będzie 26 maja

„Dzień Matki“ obchodzony będzie w tym roku w całym kraju 26 maja. Jeżeli chodzi o Łódź, publiczne obchody nie są przewidziane.

Społeczna Liga Kobiet urządza we własnym zakresie akademie, premiowanie kobiet, obdarowywanie kwiatami itp.

Dnia 1 czerwca Społ. Liga Kobiet uruchamia na stacji Łódź Kaliska Izbę Dworcową dla matki i dziecka. Będą tam mogły znaleźć nocleg i opiekę podróżujące matki z dzieckiem oraz kobiety brzemienne. (i)

Motocyklista przejechał

przechodzącego ulicą chłopca

W dniu wczorajszym, motocyklista Kasecki Henryk (Marszałka Stalina 38), jadąc z nieprzepisową szybkością ulicą 6-go Sierpnia, wpadł na przechodzącego Bartosika Kazimierza lat 13 (Żeligowskiego 40), raniąc go poważnie.

Chłopca zabrało Pogotowie Miejskie do szpitala Anny Marii. Kaseckiego zatrzymała Milicja, przekazując go do dyspozycji prokuratora. (n)

Chcesz wyjechać na urlop?

Wycinaj od dziś kupony!

10 bezpłatnych pobytów w luksusowych pensjonatach przeznacza dla swych Czytelników Redakcja „Expressu“

Dziś rozpoczynamy oczekiwany z wielkim zainteresowaniem konkurs pod hasłem „EXPRESS“ WYSYŁA NA URLOP“.

Zgodnie z warunkami tego konkursu każdy z naszych Czytelników, który codziennie będzie wycinał kolejne kupony, może ubiegać się o bezpłatny pobyt wraz z całodziennym utrzymaniem i bezpłatnymi przejazdami w obie strony w luksusowym pensjonacie w najpiękniejszych dzielnicach kraju. Kto zaś nie będzie chciał, czy nie będzie mógł skorzystać z tych wczasów, otrzyma na żądanie ekwiwalent w gotówce — około 10.000 złotych.

Nagród takich przeznaczyliśmy

DZIESIĘĆ,

a niezależnie od tego 30 nagród pocieszenia w postaci paczek po 100 papierosów i paczek ze słodyczami.

Pierwszy kupon naszego atrakcyjnego konkursu zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Expressu“. Kupony kolejne ukazywać się będą codziennie w ciągu dni 30-tu.

Wykorzystajcie zatem nadarzającą się okazję i wycinajcie codziennie kupony, a może los okaże się łaskawy, obdarzając Was tak nęcącą i wartościową nagrodą!

* * *

A teraz — uwaga uczestnicy zakończonego Konkursu Letniego!

Wszystkie posiadane kupony w liczbie 30-tu należy nalepić na arkuszu papieru tak, jak w poprzednich konkursach. Niezależnie jednak od tego należy wypełnić

SPECJALNE DWA FORMULARZE,

które zamieszczamy dzisiaj. Formularzy tych nie trzeba jednak nalepiać wraz z kuponami, a tylko je wypełnić i przedstawić w administracji „Expressu“ przy oddawaniu arkuszów.

Rubryki „Nr“ NIE NALEŻY WYPEŁNIAĆ, uczyni to administracja w waszej obecności, przy oddawaniu kuponów.

Oddając w okienku arkusz z kuponami i dwa dzisiejsze formularze, otrzymacie z powrotem jeden z nich, który będzie dowodem tożsamości przy otrzymaniu ewentualnej nagrody. Drugi formularz, zaopatrzony tym samym numerem, będzie służył do losowania nagród.

Oddawanie kuponów rozpocznie się

W NADCHODZĄCY WTOREK, DNIA 27 BM.

i trwać będzie do soboty 31 bm. włącznie. W sobotę wieczorem nastąpi losowanie, w niedzielę, dnia 1 czerwca podamy pełną listę nagrodzonych. Wydawanie nagród rozpocznie się od poniedziałku 2 czerwca.

Za Czytelników zamiejscowych formularze wypełni administracja „Expressu“, toteż nie potrzebują oni ich nadsyłać. Każdy nadesłany nam pocztą arkusz z kuponami zostanie zaopatrzony odpowiednim numerem i taki sam numer wpisany będzie na formularzu, który wraz z formularzami łódzkimi znajdzie się w ogólnym losowaniu.

Czytelnicy zamiejscowi winni pamiętać o należytym ofrankowaniu nadsyłanych listów.

„EXPRESS“
WYSYŁA NA URLOP

Kupon Nr. 1

Wyciąć i zachować!

Formularz „Konkursu Letniego“

Imię, nazwisko ....

Adres ....

Nr. ....

Formularz „Konkursu Letniego“

Imię, nazwisko ....

Adres ....

Nr. ....

List czytelnika

w sprawie kart żywnościowych

Ostatnio czytałem w piśmie Waszym o rozporządzeniu dotyczącym opłaty od kart wymiennych i zaopatrzenia, która ma wynosić łącznie zł. 3. W praktyce jednak pp. administratorowie biorą sobie wg. swego widzimisię. Ja np. zmuszony jestem płacić od wymiennej kartki zł. 5 i o ile nie zapłacę żądanej kwoty kartki nie otrzymam.

Administratorzy uważają, że mogą jednocześnie administrować zawartością kieszeni lokatora, a na ostatnie rozporządzenie zupełnie nie zwracają uwagi, przez co podważają autorytet władz.

Należałoby zastosować jak najostrzejsze sankcje wobec tych administratorów, którzy pobierają więcej za karty wymienne. Moim zdaniem, na wykazie kart wymiennych, winno być oprócz wyszczególnienia ilość kart dla poszczególnych lokatorów — również przypadająca kwota. a lokator kwitując odbiór kart — udawadnia swym podpisem przypadającą kwotę pieniężną i w ten sposób zapobiegnie się nadużyciom ze strony administratorów.

Proszę zatym zwrócić się w swym dzienniku do miarodajnych czynników, by wyzysk administratorów został ukrócony jak również ostrzedz lokatorów by wpłacali tylko zł. 2 za kartkę wymienną.

Z poważaniem:
Stały Czytelnik „Expresu"

Mordercy 7-miu ZWM-owców ujęci

Wśród aresztowanych — członek PSL

Po ohydnym mordzie dokonanym 1 maja b.r. przez członków bandy Uskoka na powracających z demonstracji pierwszomajowej członkach ZWM, organa Bezpieczeństwa wszczęły natychmiast dochodzenie celem wykrycia sprawców zbrodni.

We wsi Zawieprzyce pow. lubartowskiego został **aresztowany Stanisław Suszyński, członek bandy Uskoka, który przyznał się w śledztwie do udziału w mordzie 7 ZWM-owców.**

W toku dalszej akcji pościgowej organa Bezpieczeństwa natknęły się na bandę Uskoka, stacjonującą w obejściu gospodarza Aleksandra Iwanickiego we wsi Zawieprzyce.

Wywiązała się dłuższa walka, w rezultacie której **zabici zostali 4 bandyci: Czesław Jabłoński, mieszkaniec wsi Łysaków pow. lubelskiego, członek PSL. Nr. leg. 22471, Bronisław Wiśniewski, mieszkaniec wsi Konopnica pow. lubelskiego, Stanisław Hermanowski, mieszkaniec wsi Kocia Góra, pow. lubartowskiego,** czwartego nazwisga nie ustalono.

Przy zabitych znaleziono rkm, automaty, materiał wybuchowy oraz notatki, ulotki i fotografie, dotyczące bandy Uskoka.

Aresztowani zostali: Mieczysław Stalega, mieszkaniec wsi Radzin, pow. lubartowskiego, który brał udział w mordzie, Stanisław Jurach **gajowy lasu sernickiego, który zaprowadził bandytów do mejsca mordu i zaczajony razem z nimi w lesie, wskazał kogo mordować.** Aleksander Iwanicki, gospodarz u którego ukrywała się banda Uskoka.

Aresztowani rozpoznali w zabitych bandytach sprawców zabójstwa.

Nasz artykuł poskutkował:

ceny kartofli spadły

Stołówki fabryczne oględniej zaopatrują się w produkty

Artykuł nasz p. t. „Trwonią grosz publiczny" odniósł natychmiastowy i pożądany skutek.

Przedstawiciele stołówek fabrycznych, wyjeżdżający w celach zakupu artykułów żywnościowych na prowincję, w obawie odpowiedzialności, poczęli **bardziej oględnie dokonywać wszelkich tranzakcji.**

Główną ich wadą było dotychczas to, że orientowali się oni podczas zakupów **nie według ceny rynkowej** (nie zadawali sobie trudu, aby stwierdzić po ile na rynku sprzedaje się towar) ale **według ceny miejskiej,** przewyższającej rzecz zrozumiała, ceny na prowincji.

Efekt artykułu naszego jest niewątpliwy: jak bowiem donoszą nam z Rawy Mazowieckiej, **cena kartofli kształtuje się już obecnie do 400 zł. za metr, podczas gdy kilka dni temu jeszcze płacono od 400 do 550 złotych metr!**

Dobrze więc się stało, że poruszyliśmy tę tak ważną sprawę. Nic nie szkodzi, obywatele, zakupujący. **Zdajcie sobie troche więcej trudu poszperajcie po targowisku, potargujcie się a zaoszczędzicie poważne sumy, za które można będzie kupić robotnikom więcej jedzenia, z drugiej zaś strony przyczynicie się tym samym do stabilizacji cen, które dotychczas z waszej winy skakały z godziny na godzinę!** (o)

Nie będzie „białych murzynów"

Zawarto umowę zbiorową z pracownikami fryzjerskimii która obejmuje wszystkie zakłady

Długotrwałe pertraktacje o zawarcie umowy zbiorowej z pracownikami fryzjerskimi zostały nareszcie zakończone zawarciem **układu zbiorowego, obejmującego teren całego kraju.**

Układ ten, podpisany już przez przedstawicieli pracodawców i pracowników poszczególnych miast a m. in. **Łodzi i Warszawy, zaczyna obowiązywać od dnia 2 czerwca rb.** Zawarty został na okres jednego roku z tym, że jeśli nie zostanie wypowiedziany przez żadną ze stron na miesiąc naprzód — automatycznie będzie obowiązywał na okres dalszego roku.

Jeżeli chodzi o wysokość zarobków umowa wprowadza **50 proc. dla pracowników od każdego zabiegu — na czysto tj. bez żadnych potrąceń.**

Sprawę urlopów umowa reguluje w ten sposób, że **po roku pracy przysługiwać będzie pracownikowi 8 dni płatnego urlopu, po 3 latach pracy — 15 dni a po 10 latach nieprzerwanej pracy w jednym i tym samym zakładzie — 1 miesiąc urlopu.**

W razie zwolnienia pracownika przed przepracowaniem jednego roku również mu przysługuje odpowiednie wynagrodzenie urlopowe obliczane według specjalnie opracowanej tabeli.

Bardzo ważne jest postanowienie, które nakłada na pracodawców **obowiązek zatrudnienia tylko i wyłącznie członków związku zawodowego i za pośrednictwem organizacji zawodowej.**

Zawarcie umowy zbiorowej posiada zasadnicze znaczenie dla pracowników fryzjerskich, **zwłaszcza zatrudnionych na prowincji, gdzie wskutek braku układu panują dotąd nienormalne stosunki, wyrażające się w wykorzystywaniu pracowników , pobierających często „pensje"** zamiast przepisowego procentu. (s)

Kartki dla żon oficerów

Wszyscy oficerowie uznani za zawodowców

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Łodzi otrzymał wczoraj zarządzenie z Ministerstwa w sprawie **kart żywnościowych dla rodzin oficerów i podoficerów.**

Na mocy tego zarządzenia wszyscy oficerowie traktowani są **jako zawodowcy** bez potrzeby przedstawiania specjalnych zaświadczeń i **sam fakt posiadania legitymacji oficerskiej już uprawnia ich rodziny do pobierania kart żywnościowych. Żonom przysługuje karta I kategorii, dalszej rodzinie i dzieciom — I R i dziecięce.**

Takie same karty przysługują rodzinie podoficera z tą tylko różnicą, że od rodzin podoficerów **wymagane będą specjalne zaświadczenia władz wojskowych o pełnieniu przez nich służby zawodowej.** Okręgowe biura rozdzielnictwa kart żywnościowych zostały już powiadomione o tych zmianach i **od dnia dzisiejszego zainteresowane osoby mogą się zgłaszać do tych biur o karty wymienne, na podstawie których otrzymają później właściwe karty zaopatrzenia.**

Jednocześnie Ministerstwo Aprowizacji powiadomiło Wydział Aprowizacji i Handlu o **przywróceniu kart zaopatrzenia pracownikom wszystkich oddziałów zakładów graficznych „Społem".**

Przywrócone zostały także karty zaopatrzenia I R. i dziecięce rodzinom pracowników budowlanych, o czym donosiliśmy już przed kilku dniami w „Expressie". (s)

Podał fałszywe zaświadczenie

za co sąd ukarał go wysoką grzywną

Do mieszkania Zbigniewa **Mańkowskiego** przy ul. Śródmiejskiej 86 przybył kontroler Oddziału Kwaterunkowego, celem przeprowadzenia wywiadu.

Mańkowski, zapytany, gdzie pracuje, oświadczył, że **jest zatrudniony przez przedsiębiorstwo państwowe „Film Polski" w charakterze technika - konstruktora i na potwierdzenie tego przedstawił zaświadczenie pracy, opatrzone pieczątką tej instytucji.**

Nieczytelny podpis na dokumencie wzbudził podejrzenia kontrolera, który zaświadczenie zabrał ze sobą i w drodze przeprowadzonego wywiadu ustalił, że **w „Filmie Polskim" nigdy nie pracował człowiek o tym nazwisku.**

W tym stanie rzeczy sprawie nadano bieg urzędowy i Mańkowski został pociągnięty do odpowiedzialności karno - administracyjnej za **„Podanie władzom nieprawdziwych danych w celu obejścia przepisów dekretu o gospodarce lokalami".**

Na wczorajszej rozprawie w Sądzie Starościńskim wyszło na jaw, że Mańkowskj kilka dni pracował dla „Filmu Polskiego", jednakże stałym pracownikiem nigdy nie był.

Sąd za popełnione wykroczenie wymierzył mu **10.000 zł. grzywny.**

Na marginesie tego, należy stwierdzić, że ostatnio dość często mają miejsce fakty legitymowania się podrobionymi lub lekkomyślnie wystawionymi zaświadczeniami pracy, nie odpowiadającymi faktycznemu stanowi rzeczy. **Zaświadczenia pracy są dokumentem urzędowym. Winny o tym dobrze pamiętać wszystkie firmy i przedsiębiorstwa, gdyż władze będą wyciągały surowe konsekwencje prawne zarówno wobec tych, którzy posiadają nieprawdziwe zaświadczenia jak i wobec tych, którzy je wystawiają.**

Program radiowy na dziś

14.00 (z Łodzi) Koncert rozrywkowy z płyt. 14.30 (z Łodz) „Zielarstwo w Spółdzielczości" — pog. gospodarcza pióra J. Zakrzewskiej. 14.40. (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 „Sejdzio i jej bobry" — słuchow dla dzieci w/g Grey Owle. 15.30 Muzyka taneczna P. R. 16.00 Dziennik. 16.12 Utwory skrzypcowe. 16.30 Aud. dla chorych. 16.45 Pieśni Ludowe. 17.00 (z Łodzi) Felieton S. Grodzieńskiej. 17.10 Reportaż 17,20 (z Łodzi) Audycja rozrywkowa. 17.50 (z Łodzi) „Koncert życzeń dla przodowników „Świata Prac". 18.35 Aud. Zwixzku Straży Pożarnych 18.45 Aud. dla wsi. 18.55 „U naszych przyjaciół" — „O muzyce rosyjskiej" — aud. słowno-muzyczna dr. Z. Lissa. 19.15 „O koncercie Szekspirowskim" — fel. liter. M. Rusinka. 19.25 Koncert Symfoniczny — W przerwie — Dziennik. 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostat. wiad. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 (z Łodzi) Program lokalny na jutro, Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Historia jednego fraka".

WISŁA (Przejazd 1) — „Młodość Tomasza Edisona".

ADRIA (Stalina) — „Młodość poety".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Doktór Murek".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Ada to nie wypada".

HEL (Legionów 2/4) — „Kryzys skończony".

ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Na granicy".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ada to niewypada".

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Lord Jeff".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Jesse Jamess".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Ludzie i manekiny".

ROMA (Rzgowska 84a) — „Dusze nieujarzmione".

REKORD (Rzgowska 2) — „Synowie".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Paweł i Gaweł"

SPORT

Górą prasa!

Dziennikarze pokonali Artystów

Chwile niezwykłej emocji przeżywała publiczność na wczorajszym meczu piłkarskim

Zakończył się jeden z „wielkich" meczy piłkarskich Artystów z Dziennikarzami Sportowymi, mecz który licznie zebranej publiczności dał dreszczyk emocji, lekarzom dość pracy, a nam, zawodnikom możność wyładowania się na naszych nieubłaganych krytykach.

Sam mecz miał być towarzyski, lecz zacięcie i zawziętość były tak wielkie, że nie powstydziły by go się drużyny walczące o wejście do ligi. Już na dwie godz. przed meczem tłumy ciągnęły na stadion ŁKS ciekawe walki dwóch zespołów, składy których do ostatniej chwili były zakonspirowane. Najzagorzalsi zwolennicy piłki nożnej komentowali i ustawiali drużyny według swych domysłów, każdy z nich ciekawy jak zagraja dziennikarze. **Czy aby na poziomie swych recenzji?**

A drużyna Artystów? Nie widziałem ich od ostatniego meczu z bokserami ŁKS, ale słyszałem że **dużo trenowali** w „Halce" i „Fraszce" więc i muszą mieć dobrą kondycję bo przecież **dość duża odległość dzieli te lokale.** Artyści stawiają przecież kunszt gry indywidualnej i zespołowej na pierwszym planie.

Zbliża się godz. 5. Stadion pełny, loże reprezentacyjne zapełnione. Miejsce dziennikarzy, którzy zmuszeni są teraz potwierdzić swą fachowość na boisku, zajmujemy my — zawodnicy, ciekawi niezmiernie gry swych „nauczycieli" prasowych.

Kaczka na boisku

Kto wygra? Zdania są podzielone. Naraz burza oklasków wita wbiegającą na boisko *drużynę* ulubieńców scen łódzkich prowadzoną przez swego „wodza" Dymszę, za nią wbiegają dziennikarze z red. Rozmysłowiczem *na czele*. Nastrój na trybunach wesoły. Ukazuje się wreszcie sędzia Sznajder w towarzystwie miłych artystek sceny i filmu. Następuje powitanie i wzajemne wręczanie upominków. **Kapitan Dymsza z powagą rozpakowuje pudło z którego wyjmuje, o dziwo... autentyczną kaczkę** ze wstążeczką na szyji. Sielutki dar ten wspaniale odbija się na tle zieleni boiska. Dziennikarze przyjmują wspaniały puchar... papierowy z którego wzlatują... gołębie. Miły ten początek rozweselił na dobre publiczność, a już sama gra, doskonale ilustrowana przez p. Rudzkiego przy mikrofonie, wywoływała nieprzerwane salwy śmiechu.

Już zaczął grać

Zaczęła się gra. Piłka podana przez Dziewońskiego przeszła do Chłodzińskiego, który silnym strzałem wypuścił pięknie red. Kaczmarka. Ten mija po drodze przeszkadzającego mu red. Niecieckiego i strzela nogą... w brzuch obrońcy artystów. Strzał musiał być dość silny, czego można było się domyśleć z grymasu twarzy poszkodowanego.

W 19 min. gry piękny przebój Dymszy. „Dodek" minął pomocnika, potym obrońcę, podał do nieobstawionego Witasa, który silnym strzałem zapoczątkował sukces Artystów. Publiczność nagrodziła ten wyczyn hukiem braw. Widać więcej zwolenników mają artyści.

Ale nie długo cieszyli się powodzeniem. Wspaniałe wypuszczenie Chłodzińskiego przez Kaczmarka przynosi dziennikarzom wyrównanie.

A w co żeś konnął...

Po przerwie więcej z gry mają dziennikarze, a ich lewa strona jest dobrze zgrana i groźna. W 12 min. przy piłce znalazł się Lachowicz, „wypuścił"... brzuchem red. Niecieckiego, a ten z 2 metrów kopie, zamiast w piłkę, w ziemię, potym wyciąga czubek buta i żałuje straconej pozycji, dochodząc do wniosku, że nie zawsze z dwóch metrów strzela się bramki.

W 18 min. przy piłce jest Dymsza, podaje ją na skrzydło do Pichelskiego, a centrę wykorzystaną jakoś przez Duszyńskiego wybija na korner bramkarz dziennikarzy red. Szumlewski. Jeśli już o nim mowa, to trzeba stwierdzić, że przypomina sławnego Z(a)morę... zabójczymi wąsikami. W 23 min. daleki strzał Chłodzińskiego mija wybiegającego bramkarza Artystów i grzęźnie w siatce. Bramka ta jakby załamała ambitnie grających aktorów. Witas biega po boisku z chusteczką w ustach jakby chciał się rozpłakać. Ciągły napór dziennikarzy uwieńcza Lachowicz zdobyciem trzeciej bramki.

W ostatniej minucie gry rozpaczliwy wypad artystów przynosi im poprawienie wyniku. Bramkę tą zdobył Kowalski.

Nowoczesny futbol

Drużyny miały nam zademonstrować nowy futbol i dotrzymały słowa. Grano różnymi częściami ciała tylko nie nogami, a obie odmiennym stylem. Aktorzy lepsi zresztą w polu stosowali podania przyziemne, dziennikarze forsowali raczej grę górną dominując szybkością i większym ciągiem na bramkę.

Kogo tutaj wyróżnić? Chyba Dymszę i Pichelskiego z jednej strony, a Szumlewskiego, Skibickiego i Chłodzińskiego z drugiej. Osobne słowa uznania należą się p. Sznajdrowi i jego uroczym partnerkom, które z wdziękiem spełniały swe ciężkie a tak odpowiedzialne zadanie.

Władysław Pegza.

AZS bawi się!..

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego zaprasza wszystkich członków i sympatyków na

„WIECZÓR ARTYSTYCZNO — TANECZNY"

który odbędzie się w sobotę, dnia 24 maja w lokalu Związku ulica Południowa 10.

W programie artystycznym udział wezmą: MARTA MIRSKA, JERZY MONIŃSKI, JAN SPORNY, konferansjerkę prowadzić będzie JERZY WĄSOWICZ, przy fortepianie JANUSZ CEGIEŁŁA. Do tańca przygrywać będzie ogólnie znany i lubiany zespół jezzowy KLUBU MELOMANÓW.

A więc do zobaczenia na Wieczorze! Początek o godz. 18-ej.

Wycieczka kolarzy do Warszawy

D. K. S. propagatorem turystyki kolarskiej

W roku bieżącym P.Z. Kol. wystąpił z apelem do wszystkich klubów, ażeby przystąpiły do racjonalnego usprawnienia przepięknej turystyki kolarskiej. Dzięki bowiem organizowanym wycieczkom, kluby nietylko zyskują nowych *członków*, ale można nieraz *zupełnie przypadkowo odkryć nowy talent kolarza zawodnika.*

Na terenie naszego okręgu, szczególne zainteresowanie turystyką kolarską wykazuje Sekcja Kolarska DKS-u, która już w roku ubiegłym została odznaczona dyplomem przez ŁOZK, za propagowanie kolarskich wycieczek turystycznych. W sezonie obecnym w DKS-ie turystykę uprawia ponad 60 kolarek i kolarzy. Sezon rozpoczął się nie tak dawno, a kolarze przejechali już w siedmiu wycieczkach ponad 10 tysięcy kilometrów.

Starannie ułożony program wycieczek krótkich, dłuższych i kilkudniowych i do tego konkursowych, stale przyciąga zwolenników zdrowej i godziwej rozrywki, jakimi są kolarskie wycieczki turystyczne, a na zebraniach kolarzy DKS-u, które odbywają się w każdy piątek o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Nawrot 73-75 jest zawsze gwarno i wesoło.

W Zielone Świątki, sekcja kolarska DKS-u organizuje kolarską wycieczkę turystyczną do Warszawy. Zarząd Sekcji, pragnąc udostępnić zwiedzenie zniszczonej stolicy kraju — uczestnikom wycieczki, zwrócił się do Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów z prośbą o wyznaczenie przewodnika, co niewątpliwie przyczyni się do bliższego zapoznania się z ogromem zniszczeń.

Wycieczka wyrusza w sobotę, dnia 24 maja r.b. pod kierownictwem kapitana turystycznego kol. Władysława Lajera, a zbiórka uczestników została wyznaczona na godz. 12-tą na boisku przy ul. Nawrot 73-75.

Bilety na mecz ŁKS-MKS

już można nabywać w przedsprzedaży

Dnia 26.V. 47 r. o godz. 18-tej na boisku ŁKS-u odbędzie się mecz rewanżowy między drużynami MKS - Gdańsk a ŁKS - Łódź o mistrzostwo Polski w Boksie.

Przedsprzedaż biletów w Sekretariacie Klubu przy ul. Piotrkowskiej 67 lewa of. I piętro. **Nad ringiem został wybudowany daszek.** Publiczność proszona jest o wcześniejsze przybycie i zajmowanie miejsc. **Na 15 minut przed rozpoczęciem meczu wejścia będą zamknięte.**

Wejście na Stadion z biletami białymi i czerwonymi od ul. Karolewskiej, pozostałe kolory i passe-partout od Al. Unii.

Ilość biletów jest ograniczona.

Szachiści ŁKS

Pokonali drużynę K. S. Tramwajarz

Rozegrany w dniu 19. V. 47 r. mecz szachowy pomiędzy K.S. Tramwajarz a Łódzkim Klubem Sportowym zakończył się zdecydowanym zwycięstwem szachistów ŁKS-u 6½:1½.

W ramach tego meczu Mikuła KS. Tramwajarz — Orłowski ŁKS grali na remis dla zawodnika ŁKS-u jest to wielki sukces, gdyż Mikuło jest tym jedynym graczem, który wygrał z arcymistrzem Bolesławskim (ZSRR).

Mecz zapaśniczy

ŁKS—MKS o mistrzostwo odbędzie się na boisku

Dnia 24. 5. 47 roku o godzinie 18-tej na boisku ŁKS-u odbędą się Zawody Zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo Łodzi, ŁKS — MKS Łódź. Skład: Ziomek, Kauc, Kubat, Matusiak, Pawlicki, Tomczyk i Gliński.

Treningi Sekcji Zapaśniczej odbywają się na boisku w następujące dni: poniedziałki, środy, i piątki godz. 18-ta. Zawodnicy po treningu korzystają z basenu.

A złodzieje kradną...

Do mieszkania Szymańskiego Jana, (Narutowicza 74), włamali się przy pomocy wytrycha nieznani sprawcy i skradli garderobę, obuwie i szereg innych przedmiotów.

Przy ul. Zacisze nr. 6, do mieszkania Łuczaka Wojciecha, dostali się, zerwawszy uprzednio skoble, nieznani złodzieje i skradli futro damskie, kilka sukienek i zegar.

Trzeci wypadek kradzieży zdarzył się w dniu wczorajszym w garażu przy ul. Wincentego Pola 25. Złodzieje skradli 4 koła ogumione i 2 dyszle na szkodę Wróblewskiego Władysława. (n)

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś z powodu generalnych prób „Celestyny" przedstawienie zawieszone.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka J.B. Priestley'a „MIASTO W DOLINIE".

Kasa czynna od 10-ej do 21-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych o godz. 19 min. 15 „Śluby Panieńskie".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie „ARTYŚCI" z piosenkami Ż. Gozdawy i w. Stępnia, z Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16. tel. 272-70.

KAWIARNIA — DANCING „MASKOTKA" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich. 17476

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY wykwalifikowanej szwaczki do szycia bielizny trykotowej. warunki do omówienia na miejscu. Firma „Textil" Jaracza 20. 17437

GOSPOSIA czysta, samodzielna potrzebna. Świadectwa, referencje konieczne. Łódź, ul. Piotrkowska 18 — 7. 17431

PRACOWNICA domowa z referencjami na stałe natychmiast potrzebna. Legionów 11 m, 8. 17303

KSIĘGOWY (A) poszukiwany (a) zgłoszenia Wydz. Personalny PZPB Nr 21 w Łodzi, ulica Wodna 23. 17306

POTRZEBNA uczciwa gospodyni z gotowaniem na stałe. Piotrkowska 154 — 15. 17131

POLEROWNICY I STOLARZE natychmiast potrzebni. Zgłaszać się F-ma Wutke, Łódź, Jaracza 42. 17134

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO Nr 3 ul. Sienkiewicza 82/84, poszukują wykwalifikowanych krawców. Warunki do omówienia. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. 17426

POTRZEBNYCH dziesięciu czeladników krawieckich Pomorska 54 (lewa oficyna) Spółdzielnia „UNIA", od 9 — 12. 17310

POTRZEBNA natychmiast młoda siła biurowa zaawansowana w pracy działu handlowego do Centrali Zbytu Przemysłu Mineralnego Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Oferty z życiorysem kierować pod powyższym adresem. 17309

POSZUKIWANI sprzedawcy lodów w skrzynkach na ulicach miasta. Zgłoszenia: Piotrkowska 164 godz. 10 — 11. 17592

FRYZJER damski potrzebny, Sienkiewicza 39, tel. 145-74. 17593

SZWACZKI zdolne na męską bieliznę potrzebne, ulica Kamienna 22 — 8. 17594

GOSPOSIA potrzebna do małego gospodarstwa domowego, warunki dobre. Referencje konieczne. Wiadomość: Łódź, Bednarska 26 m. 53. 17595

PRZYJMIEMY natychmiast kowala, elektryka samochodowego i blacharza karoseryjnego. Zgłaszać się PKS ulica Wigury 7. 17596

POTRZEBNA panienka do dwojga dzieci i w charakterze pokojowej. Sienkiewicza 53 — 6. 17597

POMOC domowa na wieś dobre warunki. Pomorska 73 — 15. 17598

POTRZEBNA pomoc do kuchni. Wiadomość. 11 Listopada 69 restauracja. 17599

POTRZEBNY waflarz do wypieku wafli do lodów. Dobre wynagrodzenie od zaraz. Śródmiejska 49. 17600

POTRZEBNI fryzjerzy: damski i męski na stałe od zaraz. Magistracka 14. H. Ciesielski. 17601

Poszukiwanie pracy

SZOFER na wszelkie pojazdy mechaniczne 25 lat praktyki poszukuje pracy. Oferty do Administracji „Konserwator". 17440

MŁODA, duża matura, dobre referencje przyjmie każdą pracę, najchętniej umysłową w godzinach 16 — 21. Zgłoszenia tel. 189-10. 17603

Poszukiwanie rodzin

KTOKOLWIEK wie o losie Sadowskiej Marii wraz z dziećmi, Irena, Teresa, Czesław, z Wilno, Ponarska 24 proszony jest zawiadomić Sadowskiego Stanisława, Łódź, Zamenhofa 6 — 29. 17568

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel 216-48. 6548

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr.3 przyjmuje 8 — 10, 4 — 7. tel. 214-88.

Dr med. BILIŃSKI — choroby **serca** — wznowił przyjęcia. Legionów 3, godz. **11 — 14.**

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI. asystent szpitala skórno-wenerycznego św Marii Magdaleny. przyjmuje 7 — 8 i 3 — 6 Piotrkowska 157, tel 203-11. 140

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01. 5322

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne. od 3 — 5 Legionów 1/3 m 1. Telefon 216-82 9

Dr. med KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7 — 10 i od 3 — 7. 2858

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz. przyjmuje Południowa 46 tel 268-91. 12659

Dr WACŁAW KONAR choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 56. tel. 119-59. 13545

Dr med GLAZER. choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8. Andrzeja 28, tel. 179-10.

Dr MIRSKI akuszeria. choroby kobiece Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41; 3—6. 14469

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89 11495

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych. wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26. przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5.

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78 157

DR MED. W. CHYLEWSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 164, godz. 4 — 6. 17359

Dr KAROL SZAJN chirurg i ortopeda Żeromskiego 113 tel. 250-70. Przyjmuje 4 — 6 15545

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skórno-weneryczne. Gdańska 46, 3 — 6. tel 212-62. 16140

Dr. ŚWIĘCIŁO, choroby kobiece, akuszeria. Zawadzka 38 godz. 4—6. 10971

Dr Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 100

LEKARZ — STOMATOLOG A. Burakowska. Leczenie jamy ustnej i zębów. Andrzeja 2. między 5 — 7 wiecz. 16563

Dr med. M ZAURMAN specjalista chor[illegible] skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 13202

Dr. HENRYK PROCHACKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Legionów 17 przyjmuje 3 — 6. 362

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11. tel. 154-12. 13801

Dr. med. GUSTAW MARKIEWICZ choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m 6. Tel. 138-52. 16773

Dr. med PŁOSZKO WŁADYSŁAW, choroby skórne i weneryczne. Kilińskiego 145 od 5—7 tel. 123-87 16141

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych. Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55, godz. 4— 6. 11843

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych Piotrkowska Nr 8. Telefon 264-21 12504

LEK. DENTYSTA z Wilna B. MIKOLAK. **ZĘBY SZTUCZNE** ul. pułk. Więckowskiego Nr 5 (dawna Śródmiejska) przyjmuje od 11 — 1 i od 15 — 20. 17512

DR MARIA ŚWIDERSKA — ŁANICKA choroby skórno-weneryczne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224 tel. 141-72. 17567

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76 10843

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

GABINET dentystyczny oraz laboratorium sztucznych zębów. Tadeusz Tomecki, Pomorska 23 m 4. I p. tel. 212-29. 16421

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a. (róg Zawadzkiej). tel. 169-00 10591

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

OGRODNICZO-rolna nieruchomość z dobrym dojazdem — sprzedamy. Łódź, Plac Wolności 6 m 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 16858

POPULARNY Skład Mebli S. Gabola Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe. sypialnie. stołowe, gabinety. kuchnie, tapczany. stoły krzesła, fotele i łóżka. wykonanie solidne i punktualne. 14522

SPRZEDAM overlock 3 nitkowy Singera, wiadomość: ul. Południowa 6 — 36., lewa oficyna III wejście, II piętro. 17273

WYTÓRNIA WŁOSIANKI „Promień" Sienkiewicza 63 kupuje włoś koński. 16685

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i Ska, Południowa 36 Przyjmuje zamówienia i posiada gotowe meble 14660

RADIO super z okiem sprzedam, ul. Wolna 13 — 1. (przy Limanowskiego). 17266

SAMOCHÓD ciężarowy okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć: Zachodnia 20 — 4. 17275

SERY wyborowe, miód prawdziwy leczniczy w słofkach. jaja gwarantowane — sprzedaż hurtowa Gdańska 18[illegible] tel. 253-82. 14494

FOTOAPARATY — mikroskopy — niwelatory — epidiaskopy — sztopery — zakupuje — sprzedaje — D/H Świtezianka Jan Pujdak i Ska. Łódź. Piotrkowska 83 tel. 126-62. 15246

ŁOŻYSKA kulkowe. silniki elektryczne, kupi Biuro Tech.-Handl. Kościuszki 32. tel 219-18.

POCZTÓWKI imieninowe, krepina, wszelkie materiały piśmienne — po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź. Piotrkowska 69 — Telefon 116-60 — Prowincja za liczenie. 15560

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 14482

MEBLE sypialnie, stołowe. kuchnie, tapczany. sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front 14799

OKAZYJNIE do sprzedania urządzenie do landryn. Tel. 216-57. 17375

UWAGA. FILATELIŚCI, kupuję znaczki do zbiorów w godz. 18 — 21, ul. Legionów 14 — 5.

PŁYTY PATEFONOWE nawet połamane kupujemy. Pomorska 25, Białecki 16061

ZESZYTY, bruliony notesy. pocztówki kolorowe, teczki, skoroszyty, pamiętniki, paragony, koperty, papiery listowe. kancelaryjne, powielaczowe, poleca: Pawlak i Barański, Łódź. Jaracza 1. 17061

OTOMANY, tapczany, kozetki, krzesła, stoły i inne. robota solidna, ceny umiarkowane; poleca Przeździecki, Kilińskiego 163. 17060

KUPUJĘ drut nawojowy ul. Marsz. Stalina 11 tel 151-34. 17059

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje. płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 14803

PŁYTY patefonowe — kupno — sprzedaż — zamiana. Kupujemy płyty nawet połamane, Andrzeja 30. Skowrońska. 16138

KUPUJĘ, sprzedaję. zamieniam różne meble, nowe i używane. Kilińskiego 145, tel. 155-31. 17277

TRAJBMASZYNĘ i motorki automatyczne kupię tel. 188-55 Nowak. 17535

OBRĄCZKI, medaliki. łańcuszki, zegarki, fotoaparaty, lornetki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. 16293

SPRZEDAM motocykl 100 Wanderer, Piotrkowska 26 — 58. 17537

RADIO super z okiem sprzedam. Gliniana 32 — 4 przy Limanowskiego. 17538

SPRZEDAM maszyny: Singera mereszkarkę i Cikcak „Durkop" Nawrot 55 — 26, od 17 — 19. 17539

OKAZJA RADIO pierwszorzędne sprzedam. Narutowicza 67 — 2 od godz. 19.30, wejście przez 69. 17540

AKORDEON 80 basów stan dobry do sprzedania. tel. 189-25 od godziny 15 — 17.. 17541

MOTOCYKL 100 DKW na starter do sprzedania, obejrzeć można, Łódź, ul. Rzgowska 1 tel. 130-30. 17542

MASZYNĘ gabinetową sprzedam. Limanowskiego 24 — 46, lewa oficyna II wejście B. Nowicka II piętro. 17543

MOTOCYKL 300 cm sprzedam. Chojny — Pryncypalna 7 godz. 16 — 19. 17544

MOTOCYKL setka NSU sprzedam. Proletariacka 34 po godz. 17. 17545

PLATFORMĘ jednokonną nośność 4 — tony. oraz krajaczkę do drzewa sprzedam. Skład węgla, Aleja. 1-go Maja 10. 17546

MOTOCYKL DKW sprzedam w dobrym stanie. Piotrkowska 273 dozorca. 17547

SPRZEDAM radio Körting wiadomość, Wapienna 3 — 3. 17548

RADIO sprzedam 5 lampowe z okiem. Graficzna 6 — 17 (dawniej Miodowa). 17549

SPRZEDAM motocykl Zündapp 350 cm. na kardan. Zgierska 140, owocarnia. 17550

SPRZEDAM plac. Wiadomość, Stalina 46 — 26. 17551

MOTOCYKL DKW 350 cm. do sprzedania stan b. dobry. Andrzeja 52 — 3 od 5 — 8. 17552

SAMOCHÓD osobowy DKW 4-ro cylindrowy do sprzedania. Paderewskiego 9 przyst. Wenecji godz. 17 — 20. 17553

TOKARKA PRECYZYJNA (zegarmistrzowska), płytki Vidia stal szybkotnąca narzędziowa, resorowa i i blacha transformatorowa. Poleca F-ma Kazimierz Madej Łódź, Piotrkowska 181. Telefony: 272-08 i 260-19. 17554

ŁOŻYSKA KULKOWE, hacele do podków Nr 8 i 10, sierpy do odbierania zboża, nożyce do owiec TANIO w f-mie Kazimierz Madej Łódź, Piotrkowska 181 telefony: 272-08 i 260-19. 17555

GARNKI KAMIENNE, naczynia kuchenne, narzędzia i artykuły techniczne poleca Kazimierz Madej Łódź. Piotrkowska 181 telefony: 272-08 i 260-19. 17556

Lokale

POSZUKUJĘ skromnie umeblowanego pokoju sublokatorskiego. Dzielnica obojętna. Oferty pod „Halina". 17326

ZAMIENIĘ 4 pokoje słoneczne kuchnia, łazienka, w śródmieściu na podobne 2 pokoje. Oferty „Słoneczne". 16920

KOMFORTOWE mieszkanie 5 pokoi z kuchnią ogródek, zamienię na 3 z kuchnią w śródmieściu (najchętniej Plac Wolności). Oferty pod „Z. G.". 17418

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią na jedno lub takie samo of. „Czyste", 17572

WŁAŚCICIELKA magazynu poszukuje pokoju przy rodzinie, pośrednicy pożądani. Oferty „Moda". 17573

SAMOTNY poszukuje pokoju w śródmieściu cena obojętna, pośrednicy pożądani. Oferty „Technik", 17574

SKLEP odstąpię. Pośrednicy pożądani telef. 155-34. 17575

***POSZUKUJĘ** 3 pokoi z kuchnią i* wygodami śródmieście. Zwrot za remont. Pośrednicy pożądani. Zgłoszenia do Administracji pod „Magister". 17576

LETNISKO do wynajęcia w Kolumnie. Wiadomość tel. 172-66. 17577

ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią w śródmieściu na pokój z kuchnią lub 2. Wiadomość Al. Kościuszki 26 — 8. 17578

SOLIDNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub bez, cena obojętna. Łaskawie zgłosić: Al. 1-go Maja 50 — 4 w godzinach wieczorowych. 17579

MAŁŻEŃSTWO dobrze sytuowane, bezdzietne poszukuje pokoju, możliwie umeblowanego, of. „Janusz". 17580

ZAMIENIĘ trzy pokoje w Łodzi na jeden pokój na prowincji lub wsi. Wólczańska 21 — 21

PRZYJMĘ do mieszkania samotną, kulturalną starszą panią lub pana. Wiadomość: Jaracza 14 — 43. 17582

PANIENKA na państwowej posadzie pilnie poszukuje pokoju, lub przy rodzinie. Wiadomość H. Stępień, Obywatelska 19 — 1. 17583

ZAMIENIĘ 5 pokojowe wyremontowane, komfortowe mieszkanie, centrum. parter, nadające się na biuro, lokal handlowy — na podobne I piętro, tel. 184-40 od 6 — 8-ej. 17625

ZA ZWROTEM kosztów remontu pokoju pojedyńczego poszukuje. Centrum ewentualnie mogę zamienić na maleńki pokoik bez wygód ul. Nawrot. Oferty „A. H.". 17613

Nauka

KROJU damskiego, francuskiego i angielskiego oraz męskiego nauczają kursy przy Instytucie Przem. — Rzemieśln. ulica Jaracza 14. Początek kursów 28 maja. 15805

KROJU, szycia, modelowania ubrań damskich dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają (Eugeniusza Wiśniewskiego „Systemem Krojenia Odrazu na Materiałach") kursy przy Instytucie Przem. Rzemieślniczym Woj. Łódzkiego — Próchnika 25, Telefon 172-25. 16487

KORESPONDENCYJNIE nauczam: matematyki, fizyki, Znaczek 10. Opoczno. Skrzynka 26.

Z POLSKIEJ YMCA

Z dniem 2 czerwca br. Ognisko Polskiej YMCA w Łodzi otwiera kursy. ślusarski, radiowy i księgowości. Zapisy na kilkanaście wolnych miejsc przyjmuje Sekretariat Ogniska — ul. Moniuszki 4c, codziennie w godz. 9 — 21.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI [illegible] Redakcji i A[illegible]: Łódź. ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza
D-017256 Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60. „EXPRESS ILUSTROWANY"